W.M. Baier

KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Grudnia. — Rok 1848. Sobota. № 322. Jutro, Śgo Franciszka Xawerego. Pierwsza Kwadra.

Wczoraj o godz: w pół do 12tej z rana, jako w 23cią rocznicę zgonu Wiekopomnej i Błogosławionej pamięci N. Cesarza i Króla ALEXANDRA Igo, odprawione zostały w Kaplicy Prawosławnej Zamkowej, przez JW. JX. Kapelana Naczelnego armji czynnej, żałobne modły, na których znajdował się JO. Xiążę Namiestnik i inne znakomite Osoby.

Jutro w Kościele XX. *Bonifratrów*, przypada doroczna uroczystość Śgo Andrzeja Apostoła, która solennie obchodzoną będzie.

Onegdaj, jako w uroczystość Śgo Andrzeja, odprawione zostały w Kościele XX. *Reformatów*, Prymicje dwóch Kapłanów. O godz: 8mej, celebrował pierwszą Ofiarę Śtą, JX. Jan *Wielonek*, a Summę także prymicyjną, JX. Stefan *Krantz*. W czasie tych uroczystości, Amatorowie i Artyści wykonali na chórze z wzorowym talentem, dzieła muzyki religijnej.

W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karoliny *Kahl* wdowy, odbyło się Nabożeństwo w Kościele XX. Dominikanów.

W dniu 4 b. m. o godz: 9tej z rana, jako w rocznicę skonu ś. p. Wiktorji z Majewskich *Vogt*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Franciszkanów*; na które pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Familję i Znajomych zaprasza.

Komisja Rz: Prz: i Skarbu dozwoliła P. Zygmuntowi *Lesser*, otworzyć handel kupiecki towarami korzennemi i trunkami zagranicznemi w m. *Płocku*.

Wystawa fantów loterji na korzyść Sierot i Ochron Towarzystwa Warszawskiego Dobroczynności, otworzoną już została w sali Ochrony Nr 1, w gmachu Towarzystwa na Krakowskiem-Przedmieściu. Gorliwe Opiekunki zajęły przy niej miejsce, zmieniając się kolejno. Wczoraj odwiedzano już tę wystawę, składano cichą jałmużnę do puszki, nabywano bilety, oglądano fanty. Ciekawy z nich bazar gustownie urządzonym został, w głębi sali dawnego Teatru Rozmaitości. Na kilku stopniach w wachlarz rozpostartych, piętrzyły się rozmaite przedmioty, to większą, to mniejszą wartość przedstawiające. Obrazy olejne, portrety dostojnych osób, sztychy, ryciny, litografje, porozwieszano w około; niżej uważaliśmy kosztowne brązy, misternie malowane lub złocone porcelany, zgrabnie rznięte kryształy, staranne roboty introligatorskie, a nadewszystko piękne prace ręczne dobroczynnych mieszkanek *Warszawy*, spieszących stale i zawsze z darami swojemi, tam, gdzie tylko idzie o dobry uczynek, o interes ubóstwa i sierot. Prac tych jest dużo; są tam bogate hafty kobiercowe, i pięknie wyszywane pantofelki, i mozolnie dziane woreczki, i innych mnóstwo, które niewątpliwie uszczęśliwią każdego z wygrywających. W bliższe szczegóły opisowe trudnoby nam było wchodzić; fantów jest przeszło 700 (tak, że połowa losów wygrywa); wszystkie zasługują na wzmiankę, już z wartości swojej wewnętrznej, już z dobrej intencji, która przewodniczyła w ich ofierze; z resztą, każdy tym skwapliwiej oglądać je będzie, im mniej ciekawość jego pod tym względem uprzedzoną zostanie.

JW. Jenerał-Major Baron *Liewen*, Jenerał-Adjutant J. C. K. Mości, wrócił z Wiednia.

W m. *Warszawie* od dnia 15/27 Listop: do d. 19 Listop: (1 Grud:), *nikt nie zachorował* na cholerę; z pozostałych zaś chorych wyzdro: osób 2; a w ogóle od czasu okazania się epidemji, zachoro: 4045, wyzdrowiało 2436, umarło 1605, pozostaje 4.

Chasseurs-Polka, skomponowana na fortepjan przez J. F. *Kretschmer*, Kapelmistrza pułku strzelców JO. Xięcia Warszawskiego, Hrabiego Paskiewicza Erywańskiego, wyszła nakładem Składu nót muzycznych Henryka *Hurtig* w *Kaliszu* (przy ulicy Warszawskiej Nro 53). Nabyć ją można w *Kaliszu* u Wydawcy; w *Warszawie* w Składach nót muzycznych J. *Bernsteina*, G. *Sennewalda*, Ig: *Klukowskiego*, F. *Spiess* i *Komp:*. Cena exemplarza kolorowanego zł. 2 gr. 10; niekolorowanego zł. 2.

Znakomity Kompozytor rossyjski Michał *Glinka*, zabawiwszy kilka miesięcy w *Warszawie* (o czem już donieśliśmy), niedawno wyjechał do *Petersburga*. Niewielkie grono Warszawskich przyjaciół, w którem zwykł czas swój przepędzać, zajmując się muzyką i literaturą, niemoże odżałować rozstania się z tym, można powiedzieć, genjalnym człowiekiem. Odjazdu jego żałują także utalentowane uczennice, które wiele skorzystały z jego nauki śpiewu, i zapewne zachowają o nim najmilsze wspomnienie. Krótko przed wyjazdem, *Glinka* odebrał z Hiszpanji list, w którym udzielono mu wzmiankę w gazecie madryckiej *El Espannol* o nim umieszczoną: »Nasi czytelnicy, mówi ta gazeta, pamiętają Kompozytora rossyjskiego, który bawił w *Hiszpanji* dwa lub trzy lata, w celu zwiedzenia naszego kraju i zebrania śpiewów narodowych. Obszernie już mówiliśmy o tym Kompozytorze, który na wielką sławę w *Europie* zasłużył. Jego utwory znane są po części w Hiszpanji, i my uważamy, jako piękne nabycie dla pjanistów, jego *scherzo* na wielką orkiestrę w formie walca, które z ogromnem powodzeniem było już wykonane w obecności J. K. M. Królowej *Izabelli*, na koncertach konserwatorjum muzycznego. Dzieło to przez samego Autora na fortepjan ułożone, wydane zostało kosztem Bajada *de Santa Cruz*. *Scherzo* Glinki nie ma żadnego podobieństwa do naszych dzieł, które, żałować trzeba, znajdują przychylne przyjęcie u wie-

lu Amatorów pjanistów naszej stolicy. Jest to kompozycja poprawnie napisana i pełna tej fantazji, która zwykle cechuje prace najlepszych talentów Północy. Wykonana pospolitemi rękami, może zdawać się utworem pospolitym, lecz oddana przez Artystę, który głęboką posiada naukę i gra z czuciem, zawsze pozostanie pięknem dziełem, które zasługuje na to, aby odznaczało się pomiędzy najlepszemi utworami swego rodzaju."— *P. D....ski.*

Tygodnika Lekarskiego Ner 46, na r. b., wyszedł z druku, i obejmuje artykuły: *Marskiego,* Obłąkanie gorączkowe w skutek zapalenia mózgu; *Sokołowa,* Ośrodkach użytecznych wcholerze; Posiedzenie Tow: Lekarskiego; Wiadomości o stanie i postępie cholery; Odcinek; etc. Także wyszedł już Nr 47.

Często zdarza się, że dobroczynne Osoby pozbawione szczęścia cieszenia się własnem potomstwem, raczą przyjmować na wychowanie ubogie sieroty. Do takich osób odwołuje się Teofila *Borkoska* (na Lesznie Nr 703 w domu Miedzianowskiego zamieszkała), prosząc, aby raczyły przyjąć na opiekę jej synka, którego nie jest w możności utrzymać.

Skład nót muzycznych G. *Sennewalda,* odebrał nowości: *Wilmersa,* Campanella; zł. 4. *Czernego,* 36 Ćwiczeń melodyjnych; komplet, zł. 11. *Verdego,* Wyjątki z opery Joanna d'Arc; zł. 4½. *Lubitzkiego,* Herbstblumen; zł. 3. *Kaysera,* 36 Ćwiczeń elementarnych na skrzypce; komplet zł. 12. Tegoż, Zbiór małych fantazji dla początkujących, 4 zeszyty po zł. 4, z najnowszych Oper.

Tygodnik Lekarski, podaje następujący sposób zastosowania *chloroformu* na *ból zębów.* Kulkę z bawełny namoczyć roztworem *kopalu* z *chloroformem* i wypełnić nią otwór zęba. *Chloroform* uspokaja ból, a żywica mocno przylegając, chroni od wpływu powietrza i drażniących pokarmów, i od dalszego próchnienia.

Że moda musi być kuzynką fortuny, to rzecz niezawodna, a w każdym razie obie kołem się toczą. Po licznych próbach na jakie wystawione zostały kieliszki do wina szampańskiego, wróciły one nareszcie do tychże samych kształtów i rozmiarów flecikowatych, jakie miały przed laty, z tą tylko różnicą, że teraz są one rżnięte, albo z tak zwanego szkła włoskiego robione, to jest, jaskrawemi żyłkami ubarwione. Tak tedy ustępuje z wolna moda szklenic, pucharów i starożytnych zar (patera), a natomiast składy *Warszawy* zaopatrują się w tę wysmukłe i wysznurowane kieliszki, których wzór na niejednym obrazie zeszłowiecznych mistrzów napotkać można. Nie tak dawno widzieliśmy tymże samym kształtem ale w potężnych rozmiarach exemplarze, z utrąconą jakoby podstawką i nóżką. Takie kielichy zwane są *kulawkami.* Kulawka pochłaniała na raz przeszło butelkę; wychylić ją trzeba było jak to mówią, *stante pede,* bo postawić nie było na czem. Rozmaite bywały na tych kulawkach napisy, *Bacha* i dary jego sławiące.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od M. B. zł. 5, dla Kaleki w domu Elerta, prosząc o westchnienie do MATKI BOSKIEJ w cudownym Obrazie Częstochowskim.— Złożono oraz od M. zł. 2, dla tegoż Kaleki.

W szpitalach tutejszych robiono już próby z *Kollodjum,* z bardzo pomyślnym skutkiem; środek ten zasklepiający, w ranach twarzy zastąpi bardzo korzystnie szew, który sprowadza częste zapalenia różowate.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. dają rs. 14 k. 53 (zł. 96 gr. 26); wartość kup: k. 26½.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Komedji *Chłopiec okrętowy,* JPanna *Ciemska,* JP. *Królikowski* 3-kroć, oraz JPP. *Jasiński* i *Karasiński;* po Kom: *Jaki Ojciec taki Syn,* JPanny *Ciemska* i *Pogorzelska,* oraz JP. *Żółkowski* 2-kroć.

(A. n.) W dniu 22 z. m., jako w dniu Śtej Cecylji, Patronki muzyki, w odwiecznej Świątyni na *Jasnej Górze* w Częstochowie, w której mieści się Obraz tej Śtej Męczenniczki z 3go wieku Chrześcianstwa, orkiestra miejscowa, pod przewodnictwem jednego z lubowników muzyki, pomnożona liczbą Amatorów i Artystów stojącego tu pułku Półtawskiego, w czasie solennej Wotywy, w wielkim Kościele przed Jej obrazem, z talentem i dokładnością wykonała wielką Mszę, oraz sławne Ofertorjum ku czci tej Świętej, przez Mistrza muzyki kościelnej, szanownego Weterana Józ: *Elsnera* ułożone, i sztychowane za granicą. Celebrował W. JX. Łukasz *Grządzielski,* miejscowy Kustosz Kościoła na *Jasnej Górze,* i Wikary prowincji Zgromadzenia XX. Paulinów. Niekoniecznie potrzeba być znawcą i Artystą, aby podziwiać piękności tych utworów, dość mieć serce, czucie i być przeniknionym czystemi pobudkami Religji, a rzewność ogarnie człowieka, na owe wzniosłe pomysły, jakie rozlał szanowny nasz Weteran muzyczny, zwłaszcza też w owem tkliwem Ofertorjum, gdzie obok melodyjnych śpiewów, złączonych z harmonją instrumentalną, umieścił obligato na organy, które niejako przypomina nam, że Patronka w religijnem zachwyceniu, hymny swoje a nawet wieniec męczeństwa chwale i uwielbieniu BOGA swego poświęciła. W czasie Summy zaś, wykonano Mszę *Szydermajera,* gdzie na Ofertorium odegrano pierwszy raz nowy i piękny utwor jednego z miejscowych Amatorów, ku czci tej Śtej Patronki na ten dzień ułożony.— *M.......*

W dniu 25 Października r. b. Józefa z Łastowieckich *Baranowska,* po ciężkiej słabości, mimo wszelkich w mocy ludzkiej będących środków ratunku, zaledwie 32 lat wieku licząca, zakończyła w Lublinie zdobne w cnoty życie. Łzami zalewająca się ciągle Matka, Mąż niczem nie pocieszony, kwilenie się 4ga pozostałych drobnych dziatek, nareszcie mnoga ilość Krewnych i Przyjaciół ciężko zasmuconych po Jej zawczesnym zgonie, najlepszemi Jej cnót są dowodami; bo też

szczególną i sobie właściwą łagodnością i uprzejmością serca wszystkich pociągała ku sobie. Pokój niech będzie cieniom twoim zacna Niewiasto!— *W. D....*

Podporucznik *Nikolski* z Komendy Radomskiej Inwalidów, rozstał się z tym światem.

(A. n.) Przejeżdżając przez *Iwaniska*, położone w Pcie Sandomierskim, strudzony kilkodniową podróżą, zatrzymałem się w tem miasteczku już to dla wypoczynku, już też dla podreparowania żołądka, który się w nienajlepszym znajdował stanie. Znając mniej więcej miasteczka nasze, przygotowany byłem, że trzeba będzie czemkolwiek oszukać swój apetyt. W tem, jak to zwykle bywa, pojawia się usłużny żydek, pytając, czylibym nie życzył sobie coś przekąsić. Pytanie w samą porę. Udaję się wraz z nim do nowo założonej *Traktjerni*, w której nadspodziewanie znalazłem pieczeń wołową z kapustą doskonałą, jako też ser krajowy z fabryki *Osieka*. Z serca życzę każdemu, aby jeżeli mu na apetycie niezbywa, tak jak mnie, był tyle zadowolony co ja w tej chwili. Ci co często odbywają podróże po kraju, przyznają mi, że nie małą to jest rzeczą u nas po miasteczkach znaleść coś suchego przekąsić, tembardziej ujrzeć się w porządnej stancji, skonsumować coś takiego, czem i żołądek się rozgrzewa i zarazem posila. Serdeczne podziękowanie składam temu, który takie wygody w miasteczku *Iwaniskach* dla podróżnych obmyślił, a każdemu z przejeżdżających życzę, aby w przejeździe, kiedy poczuje apetyt, niezaniedbał uczynić tego, co ja zrobiłem.— *Z. X.*

W dniu 15 z. m *Sadowski* Wincenty, parobek gorzelniany we wsi Konstantynowie, pow: Bialskim, chodząc po górze w gorzelni około otworu w pułapie do windowania kartofli urządzonego, spadł na drzewo pod kocioł przygotowane, i skutkiem potłuczenia się, w kilka godzin życie zakończył. — W dniu 17 z.m. we wsi Baranowie, pow: Opoczyńskim, Karolina *Grabowska* dziewka wiejska, siedząc przy kądzieli, nagle zmarła. — W tymże dniu nad brzegiem rzeki Łupia, we wsi Skierniewce, znaleziono zwłoki Karola *Daun* mularza, z miasta Łodzi, lat 38 liczącego. Człowiek ten trudnił się budową młyna, i po odebraniu pieniędzy, przez kilka dni bałamucił; a przechodząc nocną porą tknięty został apoplexją, skutkiem której żyć przestał.— W d. 18 z. m. na drodze z wsi Zalesie do Kłoczewa, w pow: Łukowskim wiodącej, znaleziono ciało żebraczki, której śmierć nastąpiła skutkiem nędzy i nałogowego pijaństwa.— W tymże dniu w czasie przeprawiania się przez Wisłę o godz: 9ej wieczorem, pod twierdzą Nowogieorgiewską, utonęły dwie niewiadome dotąd z nazwisk osoby, jakoteż przewoźnik.— W d. 23 z. m. we wsi *Kawenczynie* pow: Warszaws:, służący z nazwiska niewiadomy, przysłany z Warszawy po drzewo, wychodząc z Kancelarji straży leśnej, padł na ziemię, i nagle żyć przestał.— W d. 3 z. m. w gminie *Gałka*, dziecko płci żeńskiej, 9 tygodni mające, przez Rodziców swoich w stanie opiłym podówczas będących, przypadkiem uduszone zostało.— W d. 15 z. m. na drodze pod wsią *Kijanką* w pow: Opatows:, znaleziono konającego mężczyznę, który, pomimo udzielonej mu pomocy lekarskiej, natychmiast życie zakończył. Właściwy sąd prowadzi śledztwo w celu wyśledzenia przyczyny zgonu tego człowieka, który, jak się z poszlak okazuje, przez niewiadomych dotąd sprawców zamordowanym został.— W d. 17 z. m. we wsi *Suchowola* powiecie Radzyńskim, zmarł nagle pastuch tameczny. Śmierć nastąpiła skutkiem nałogowego pijaństwa.— W d. 18 z. m. na polach wsi *Łachów*, Jan *Mulan*, nałogowy pijak, tknięty apoplexją, naglę żyć przestał.— W d. 19 z. m. w gmi: *Sielec* pow: Krasnostaw:, niejaki *Baranowski* Dymitrofan, właściciel domu, przechodząc około studni, wpadł w nią, i skutkiem roztrzaskania głowy, życie postradał.— W tymże dniu na polu ornem pod miastem *Łęczycą*, znaleziono ciało kobiety zamordowanej. Sprawcy zabójstwa dotąd niewyśledzeni.— W tymże dniu we wsi *Sereje* w pow: Sejneńskim, nad brzegiem jeziora, znaleziono ciało 19-letniej dziewczyny wiejskiej, która (jak się z śledztwa okazało), spełniwszy mało znaczącą kradzież, zbiegła od swego gospodarza i po kilkodniowem tułactwie, rozmyślnie przez utopienie się, życie sobie odebrała.— W gminie *Suzawin* pow: Ostrołęckim, z niewyśledzonej dotąd przyczyny, zgorzała gorzelnia murowana, na rs. 1690 ubezpieczona. (G. P.)

Z Petersburga. — N. PAN rozkazać raczył, aby przepisane punktem 53 Ustawy o mundurach cywilnych prawo, względem noszenia, w czasie dymisji urzędowego munduru, służyło także i dla tych Urzędników, którzy przesłużyli w jednym Wydziale lat 10, chociażby nie ciągle, jeśli tylko, w czasie niezostawania ich w tym Wydziale, nie znajdowali się w służbie w innym.— N. PAN mianował Posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym przy Dworze Cesarsko-Brazylijskim, Rzeczywistego Radcę Stanu Hrabiego *Medem*, Szambelana Dworu J. C. K. Mości.

Anglja. — Z okoliczności blizkiego otworzenia konferencji w *Bruxelli*, w przedmiocie sprawy włoskiej, Dziennik *Czasy* czyni uwagę, że mocarstwa pośredniczące dotychczas w tej sprawie nic nie uczyniły. — Z Stanami Zjedn: zawarty jest układ pocztowy, na mocy którego odtąd list z Anglji do Ameryki, lub na powrót, łącznie z portorjum lądowem, będzie tylko opłacał 1 szyling (2 złote). — Skazany na deportację Jan *Martin*, z przyczyny nadwerężonego zdrowia, zostanie przez niejaki czas w Irlandji.— 16go z. m. danym był w *Dublinie* festyn na cześć Jenerała *Napier*, zwycięzcy Sindu.— Wice-Hrabia *Melbourne* (Lamb) rozstał się z tym światem 24go z. m. o 6ej wieczorem, w posiadłości *Brocket Hall;* łoże konającego otaczali jego krewni: Lord i Ledy *Palmerston*, Lord i Ledy *Beauvale*, Pani *Lamb* i Panna *Cuyler;* choroba żółciowa

na którą cierpiał od 3ch tygodni, była przyczyną jego zgonu. Lord *Melbourne* urodził się 15go Marca 1779, doszedł zatem lat 70; jego syn jedynak umarł w roku 1836. Brat, Lord *Beauvale* były Poseł w Wiedniu, i odziedziczający po nim tytuł Wice-Hrabiego *Melbourne*, i siostra małżonka Lorda *Palmerston*, są jedynemi pozostałemi krewnemi. Panom *Fox* i *Canning* winien był swoje powodzenie w świecie politycznym; w roku 1834 mianowany był Prezesem Rady Ministrów. — Lord *Normanby* wyjechał z *Windsoru* z powrotem do *Paryża*. — W *Sunderland* francuzki właściciel statku, w skutek sprzeczki przy wylądowaniu, zastrzelił angielskiego urzędnika. Sprawca oddany jest pod sąd angielski. — Uniwersytet Oxfordzki liczy w r. b. 1942 uczniów. — Wkrótce ma być założony nowy Bank angielski. — Towarzystwo żeglugi parowej na *Oceanie Spokojnym*, przysposobiło teraz pewną liczbę parostatków kursujących między *Nowym Orleanem*, *Mexykiem* i zachodniemi brzegami *Ameryki*; wkrótce pewno rozprzestrzenią swoje kursa do *Australji*. — W *Irlandji* trwa spokojność zupełna; obawa o głód w zimie znikła; zbiór kartofli okazał się wystarczającym. — Korrespondent dziennika *Czasy* donosi z *Neapolu*, iż Król okazuje się skłonnym ustanowić w *Sycylji* oddzielny Parlament i oddzielną administrację; ażeby zaś mieszkańcom *Palerma* odebrać chęć utrzymywania osobnej armji, podobno flotta neapolitańska będzie zniewoloną ukazać się w tamecznym porcie. — List z *Alexandrji* z d. 8go z. m. donosi o niebezpiecznem zachorowaniu *Ibrahima* Baszy, ale nic jeszcze niewspomina o jego śmierci.

Austrja. — JO. Xiążę *Windischgraetz* w odezwie datowanej z *Schoenbrun* 24 z. m. do Gubernatora Wiednia Feldmarszałka Porucznika *Welden*, polecić raczył, znieść sąd doraźny względem pozostałych poszlakowanych o udział w ostatnim rokoszu październikowym, i oddać ich pod zwyczajny sąd wojenny, z przyłączeniem Asesorów sądu cywilnego przy procesach osob cywilnych. — Wojsko cesarskie, podług urzędowego wykazu, przy zdobywaniu *Wiednia* i w bitwie pod *Schwechat* 26go i 31go Paźdz:, ogółem utraciło w zabitych 14 Oficerów, 175 żołnierzy, i 57 koni; ranionych było 42 Oficerów, 774 żołnierzy i 11 koni; ogółem 56 Oficerów, 949 żołnierzy i 68 koni. — Do *Kremsier* przybyło już 300 Deputowanych. Drugie posiedzenie sejmu wyznaczone było na 27my z. m. z powodu zmian poczynionych w lokalu. Spodziewano się pojednania rozmaitych stronnictw.

Kraków. — Od Redakcji Gazety Krakowskiej. Wynurzając Ces: Król: Porucznikowi *Bordolo*, Adjutantowi JW. Jenerała *Moltke*, naszą wdzięczność za udzielone nam wiadomości o wypadkach wiedeńskich, mamy sobie za przyjemność Publiczności takowe ogłosić, a te brzmią w sposób następujący: Gazeta Wiedeńska z d. 17 z. m. daje nam następujący z Gradeckiej gazety wyjęty artykuł w dowód, jak prowincje o wypadkach Wiedeńskich sądzą, wyczytać: 1) Ażeby ostatnie zaszłe w Wiedniu wypadki dokładnie osądzić, należy przedewszystkiem stan polityczny przed 6tym Paźdz: rozważyć. Trudno zaprzeczyć, że będącym na sterze rządu od d. 13go Marca do zaprowadzenia reform w podatkach, w sądownictwie, w przedmiocie wojskowym i w innych kategorjach prawodawstwa, sprężystości brakowało, że osobliwie ministerjum *Pillersdorfa* wymuszenie koncessji na drodze rewolucyjnej dozwoliło, że później do ryzykownych środków wzięto się, ażeby fakcje *Kosutha* w Węgrzech przytłumić, i że takie postępowanie w ludności wiedeńskiej nader niebezpieczną nieufność w zamiary ministerjów utrzymywało. Podczas gdy umiarkowani takie postępowanie tylko ganili, wrzeszczała partja radykalna nieustannie o zdradzie, i wybrała nakoniec do zmiany tego dwuznacznego stanu najchaniebniejsze środki. — Równie przyczynił się z drugiej strony Sejm do większego utrudnienia już i tak przykrych stosunków Austrji, gdyż wiele Deputowanych, drogi czas marnemi tylko frazesami trwonili, nieskończonemi interpelacjami ministerjum drażnić i upośledzać starali się, odrzuceniem wynagrodzenia przy zniesieniu praw urbarjalnych, prawo własności i cały socjalny porządek w niepewność postawili, i ubiegając się za pochwałą jednego stronnictwa, więcej ambicji własnej zadość uczynić, niżeli na drodze praktycznej dobro powszechne wspierać chcieli. Nadto rozdwojenie się i nienawiść narodowa, jak niemniej procedura sejmowa, niemało przyczyniły się do tamowania dzieła postępu i wprowadzenia próżnej kłótni w porządek dziennych czynności. Massa pismami radykalnemi podżegana, szukała przyczyny zwłoki każdej reformy i wybudowania konstytucji u rządu, gdy tymczasem przyczyna ta i u krzykunów sejmowych leżała. — Rewolucja Październikowa stała się nareszcie tylko przez brak u masy ludu zamiłowania do prawa i porządku możebną. Kocie muzyki przeszły z politycznych demonstracji na prawdziwe zbrodnie. Robiono bowiem kocie muzyki właścicielom domów, którzy się o swój czynsz upominali, piekarzom i rzeźnikom, którzy się taxy trzymali, burzono ich domy i zagrażano ich życiu. Tłum czynny częstokroć wcale nie znał powodu tych, nie tylko obwinionego ale całe sąsiedztwo na niebezpieczeństwo wystawiających bezpraw. Gwardja narodowa lub wcale nie wyruszała, lub wyruszywszy nie działała z potrzebną energją uderzenia bagnetem na massy, przez co prawo i gwardja szyderstwem stały się. Rozum tych ludzi tak był krótkim, że w własnej pomocy nie widzieli zagrożenia publicznemu bezpieczeństwu; ich odwaga tak była nędzną, że z całego gardła na rząd wywoływali, lecz się nie ważyli majątek znienawidzonego współobywatela bronić; zazdrość ich tak była wielką, że przeciw ściąganiu wojsk najmocniej krzyczeli i raczej legalną wolność zdeptaną widzieli, niżeli o pomoc wojskową wołali. Tym sposobem złe własnej pomocy coraz więcej górę brało, a exekucja władz sądowych w wielu wypadkach była niemożebną, gdyż obwiniony mordem groził, Gwardja narodowa za wysoko się ceniła i za nadto o swawoli myślała, ażeby się była o uszanowanie dla prawa postarała, władze zaś na tem poprzestawały. Nie małą część winy podkopania prawnego porządku należy także nędzy powszechnej i pismom publicznym przypisać. Szlachta uciekła z Wiednia, płace urzędników zostały zredukowane, papiery krajowe i akcje coraz więcej spadały, gotowy pieniądz wędrował do kufrów, każdy ograniczał się jak mógł, przez co zarobek i handel podupadł, a bieda i nędza górę wzięły. Zaślepiona massa obwiniała rząd o sprowadzenie tak smutnego stanu i stała się tem samem niegodziwościom podżegaczów tem przystępniejszą. Prawdziwem przekleństwem było atoli dziennikarstwo. Jedna część pism publicznych, mianowicie: der Radikale, die Konstitution, der Freimüthige, upodobała sobie rząd i pojedyncze osoby bezczelnemi kłamstwami i posądzaniami upośledzać, opozycję nie środkiem lecz celem uczynić, ulicznem szkalowaniem prostactwu służyć, zamiast coby przez praktyczne wnioski pożyteczną była, nakoniec mniej lub więcej wyraźnie do prostych gwałtów wzywać. Drugi rodzaj pism jako to: der Demokrat, die Nationalzeitung, nie wpadał wprawdzie w takie extrema, jednakże wolał łajać i głupstwa pleść, niżeli

udowadniać i oświecać. Inne jeszcze pisma, jak: die Presse i Wiener Zeitung, zachowały wprawdzie godność literacką, jednak za kosztowne, za arystokratyczne, obszerne, jednostronne i za mało zajmujące były, aby mogły były do mas ludu dostać się. Die Geissel i der Zuschauer nareszcie były równie gminne i bez pokrzepienia umysłowego jak pismo radykalne. Tak więc nie miał lud zdrowego pokarmu, podawano mu tylko truciznę rzucania potwarzy, podejrzenia i płaskiego szkalowania, a ztąd powstał pożar wewnętrzny czyli rewolucja. (D. c n.)

Francja. — Tłumy ludu 25go z. m. napełniały przestrzeń od placu *Vendome* aż do krat pałacu Zgromadzenia Narodowego, mniej w chęci asystowania posiedzeniu, jako raczej z ciekawości widzenia Ludwika *Bonaparte* i uczczenia go wiwatem. O 11tej, otwierają galerje; w chwili są napełnione; miano ofiarować po 100 fr. za miejsce. Natłok jest okropny; straż ma jak najsurowsze rozkazy. O 1ej, Prezes *Marrast* otworzył posiedzenie. Ławki sali gęsto są obsadzone; Pan *Lamartine* jest na swojem zwykłem miejscu. Jenerał *Cavaignac* tegoż dnia wytoczył obronę swojego postępowania. P. *Barthelemy St. Hilaire* zarzucał Jenerałowi opieszałość w czasie wypadków czerwcowych i niestosowanie się do rozkazów ówczesnej Komisji wykonawczej. Jenerał dowodami autentycznemi i świadectwem Jenerała *Bedeau* stwierdza, że odpowiednio rozkazom Komisji wykonawczej, przedsięwziął wszelkie możliwe środki dla zapobieżenia czerwcowemu rokoszowi. Posiedzenie tegodniowe nie skończyło się, odłożono je o godzinie 6tej na 8mą wieczorem. P. *Marrast* ze swemi przyjaciołmi mieli zamiar zaproponować w tej sprawie umotywowane przejście do kolei dziennej. — 9ciu Reprezentantów z departamentu *Wogezów* oświadczyło się za kandydaturą Jenerała *Cavaignac*. — Dziennik *Sporów* oświadcza, że nie popiera niczyjej kandydatury, ale przyjmie każdego Prezesa, jakiego los Francji sprowadzi. — W *Metz* założono Bank filjalny.

Niemcy. — 24 z. m. umarł w Berlinie Bankier Józef *Mendelssohn*, założyciel i Szef domu handlo: pod firmą *Mendelssohn i spółka*. Jako Starszy w korporacji giełdowej, wyświadczył ważne usługi. — Zgromadzenie ustawodawcze państwa w *Frankforcie n. M.* na posiedzeniu 24go z. m. przyjęło między innemi następujące paragrafy ustawy: § 44. Władzy Rzeszy należy się prawodawstwo i nadzór nad sprawami menniczemi. Czuwać będzie nad wprowadzeniem jednakiego systemu monet w całych Niemczech. Jej służy prawo wytłaczania monet państwa. § 45. Od władzy Rzeszy zależy ustanowienie dla całych Niemiec jednakiego systemu miar i wag, również jakości złota i srebra. § 46. Władzy Rzeszy służą prawodawstwo i nadzór nad systemem bankowym, również nad obiegiem pieniędzy papierowych w Niemczech. Upoważnioną jest zakładać Banki lub pozwolenia do ich założenia udzielać. Oprócz złota i srebra, jedynie za zezwoleniem władzy państwa inne środki wymiany mogą być uznane za legalne. § 47. Wydatki na wszystkie rozporządzenia w imieniu Rzeszy zaprowadzone, mają być przez Władzę państwa bezpośrednio opłacane. § 49. Władza państwa jest mocną, o ile zwykłe dochody nie wystarczą, rozpisać i pobierać lub kazać pobierać podatki Rzeszy i składki matrykularne. § 50. Władza Państwa jest mocną w przypadkach nadzwyczajnych zaciągać pożyczki lub inne długi. § 53. Władza państwa powinna czuwać nad zachowaniem pokoju Rzeszy. Celem utrzymania wewnętrz: spokojności i porządku, przedsięweźmie ona stosowne środki. — 19go z. m. otworzono kolej żelazną z *Plauen* do *Hof* w Saxonji. — W *Wrocławiu* od dni kilku wełny w gatunkach pośledniejszych, są poszukiwane. — Hiszpański Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy dworze pruskim, Don Antonio Remon *Zarco del Valle*, przybył z *Petersburga* do *Berlina*. — Ministerstwo sprawiedl: Rzeszy wyznaczyło Komisję prawników, do której zaproszeni są i Kupcy, celem ułożenia ogólnego kodexu handlowego dla całych *Niemiec*, z wyjątkiem rozdziałów o prawie morskiem, i o prawie wexlowem; ostatnie jak wiadomo, przyjęte zostało podług układu w *Lipsku*. — Gazeta urzędowa frankforcka zbija pogłoski, jakoby Arcy-Xżę Zawiadowca postanowił abdykować; jakoby P. *Schmerling* wystąpił z ministerstwa Rzeszy, a jego miejsce objął P. *Wydenbrugk*; jakoby P. *Raveaux* podziękował za poselstwo w Szwajcarji i pensję 12,000 zł:, i jakoby jego następcą był P. *Biederman*. — Xiążę *Luitpold* Bawarski (brat Króla), mianowany został Jenerałem dywizji. — 27go z. m. odbyło się w obec Ministrów otwarcie posiedzeń pruskiego Zgromadzenia Narodowego w *Brandenburgu*. Deputowany *Brünnek* został obrany Prezesem podług starszeństwa. *Hanssemann* doniósł, że z przyczyny słabości, dopiero za dni kilka będzie mógł przybyć na posiedzenia.

Portugalja. — Z przyczyny nieregularnego wypłacania żołdu, niekarność wzrasta w wojsku. — *Saldanha* zażądał dymisji.

Włochy. — Ministerstwo Papiezkie zostało zmienione. Nowy gabinet składają: *Mamiani* M. spraw zagr:, *Galleti* spraw wewn: i policji, *Lunati* skarbu, *Sterbini* handlu i prac publi:, *Campello* wojny, *Rosmini* Prezes rady i M. oświecenia, *Sereni* łask i sprawiedl:. Ojciec Sty oświadczył, że zostawia izbie Deputowanych rozstrzygnięcie kwestji co do zwołania Zgromadzenia ustawodawczego. — 13go z. m. przybyło do *Ankony* 8 sardyńskich statków wojennych.

Rozmaitości. — W *Rydze* przedstawiono na benefis Artysty E. *Hadrich*, nową 3-aktową melodromę pod tytułem: *1,000,000 talarów*. Muzykę do tego dzieła napisał *Gathrig*. — We Francji wyrabiają teraz nowy rodzaj sera z kartofli, który może konserwować się przez lat kilka, i robaków wcale nie dopuszcza. — *Ole-Bull* wynalazł w tym roku nowy rodzaj skrzypiec. — Liczba gorzelń w całem w Królestwie Pru-

W r. 1834 było w Królestwie Pruskiem około 23,000 gorzelń; dziś jest ich tylko 12,443. Wówczas przerobiono na gorzałkę 4 miljony szefli zboża, i 13 miljonów szefli kartofli; w r. zaś 1846, już tylko 2,660,000 szefli zboża, i 9,000,000 szefli kartofli. W tym stosunku zmniejszył się także podatek z gorzelń; w r. 1840 wynosił on jeszcze około 6,360,000 talarów, a w r. 1846 już tylko 2,260,000 tal:. — Jedno z pism rolniczych francuzkich utrzymuje, że *nawóz zwierzęcy* jest główną podstawą żyzności ziemi; wszelkie bowiem sztuczne nawozy (z przeproszeniem PP. Chemików), są tylko agronomiczną *poezją*, czyli *czczemi marzeniami*. — Wystawa przemysłowa i kunsztów w *Paryżu*, odtąd zawsze będzie urządzaną w pałacu *Tulerji*. — W liczbie 3200 więźniów czerwcowych skazanych na deportację, znajduje się 150 różnych Artystów. — *Kremsier* najpiękniejsze miasteczko w Morawji, gdzie teraz zgromadzony jest sejm austrjacki, odznacza się wspaniałym zamkiem, rezydencją letnią Arcy-Biskupa *Ołomunieckiego*. Zamek ten zbudowany w r. 1630, zawiera 200 pokoi, dwa ogromne salony, wyborową galerję obrazów, bibljotekę liczącą 30,000 tomów, i wspaniały ogród. — Statek francuzki przybyły do *Hawru*, przywiózł wiadomość o potwornym olbrzymim żółwiu morskim, tak długim, jak trama fregaty, mającym ogromne kolce na skorupie, i łeb szkaradny jakiego jeszcze pod słońcem nie widziano. — Młody Artysta w *Londynie* nazwiskiem *Baldwin*, odkrył sposób rozłupywania papieru na dwie połówki, tak, iż np. odcisk drzeworytu rozłupuje, rycinę zostawia na jednej połówce, a druk na stronie odwrotnej, na drugiej. — W *St. Germain-en-Laye*, umarła w tych dniach niejaka Magdalena *Thura*, w wieku lat 101, miesięcy 6, dni 4. Od lat 46 mieszkała w powyższem mieście. Miała tylko jednego męża, a z nim 22 synów i jedną córkę. 19tu synów umarło pod sztandarami *Francji*, 3ch żyje dotąd. W chwili urodzenia ostatniego dziecka, to jest córki, dziś lat 42 liczącej, szanowna ta matrona liczyła lat blisko 60. Do zgonu zachowała przytomność, siły fizyczne i zdrowie. — Jakiś głupiec zawołał: »Czy wiecie Państwo, że mi wyrastają zęby mądrości!" »Ach jakże się one zdziwią, gdy poznają gdzie wyrosły", odrzekł ktoś z obecnych. — Rozgniewana żona na swego męża zawołała: »Czy ty wiesz co z tobą będzie na tamtym świecie za takie postępowanie?" »Ej moja kochana, odrzekł mąż, aby mi tylko drugi raz nie kazali żenić się, to mniejsza o resztę."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieliński Julj: Ob: z Kalenia; Badeni Sewe: Ob: z Mirowa; Chmielewski Józ: Oby: z Skurowa; Chojnacki Stef: Oby: z Strzebogi; Dąbrowicz Jan Urzęd: z Olkusza; Dębski Kazim: b. Sędzia z Sułkowic; Hartnicki Kar: Ob: z Turna; Jawornicki Mich: Ob. z Radomia; Kunicki Ant: Urzęd: z Nieszawy; Isiajber Winc: Kup: z Łowicza; Karwowski Józ: Oby: z Borkowic; Kwapiel Aniela Oby: z Mordy; Kopyciński K. ... żywicy; Kamieński Ant: Oby: z Rossji; Niemirycz Stan: Oby: z Nowego Dworu; Ordęga Jan Oby: z Kutna; Płuszański Teofil Oby: z Uścieńca; Rzeski Winc: Oby: z Wokynia; Tones Jan Kup: z Krolewca; Zambrzuski Jan Oby: z Mordy. (G. P.)

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 23 i 29 Grudnia (4 i 10 Stycznia) 18⁴⁸/₄₉ r., odbywać się będzie licytacja, na dostawę MATERJAŁÓW, podług wykazu Nr 4, potrzebnych na rok 1849. Dla czego więc mający chęć przystąpienia do licytacji, mogą zgłosić się w dniach oznaczonych do Komitetu przy ulicy Freta pod 277, z kaucją Rsr. 907 k. 36, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Wzory i warunki, oraz wykaz Materjałów, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne w Kancelarji Arsenału Warszawskiego, od godziny 10 z rana do 2ej po połud:. — Zarządzający Arsenałem, Artylerji Pułkow:, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 17/29 Grudnia r. b. i 22 Grud: (3 Stycznia) 18⁴⁸/₄₉ r., odbywać się będzie licytacja, na dostawę MATERJAŁÓW podług wykazu Nr 6, potrzebnych na rok 1849. Dla czego więc mający chęć przystąpienia do licytacji, mogą zgłosić się w dniach oznaczonych do Komitetu przy ulicy Freta pod Nr 277, z kaucją Rsr. 1000, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Wzory i warunki, oraz wykaz Materjałów, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne w Kancellarji Arsenału Warszawskiego, od godziny 10ej z rana do 2ej po południu. — Zarządzający Arsenałem, Artyllerji Pułkownik, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

Ostateczne przysądzenie DÓBR Wysoka Mała w Okr: Orłowskim położonych, odbędzie się na publicznej audyencji Tryb: Cywi: w Warszawie w Wydz: I, dnia 1/13 Grudnia r. b. o godz: 10 z rana. Dobra te podług aktu zajścia, mają rozległości około włók chełmińsk: 10. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 6282 kop: 97½. Na wadjum trzeba złożyć Rsr. 1200 w srebrze. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można u W. Wójtowicza Pisarza Tryb: Wydz: I, i u Andrzeja Brzezińskiego Patrona w Warszawie pod Nr 1768 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.

Podpisana, handel mój za żelazną bramą, w Gościnnym Dworze, po prawej stronie od wejścia z frontu utrzymująca, zaopatrzyłam przy nadchodzących Świętach, w zapasy wyborowych w różnych gatunkach JABŁEK i GRUSZEK świeżych i suszonych na maszynce, Śliwek, Grzyby suszone i marynowane Rydze, Śliwki, Wiśnie, Melony, Korniszony; w Powidła Krakowskie, Ser i Bryndzę szwajcarską i holenderską, Pomidory, Szparagi, Orzechy włoskie, tureckie i polskie, Buljon zagraniczny, różne Konfitury, Zwierzynę bitą, Świnki morskie żywe, Żółwie, Gniazda remizowe, tudzież różne Nasiona tak ogrodowe jak kwiatów; polecam się z umiarkowaną w sprzedaży ceną i rychłą usługą. — Joanna *Andrychiewicz*.

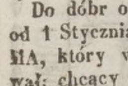

W mieście Siewierzu w Gub: Radomskiej, Pow: Olkuskim, Okrę: Lelowskim, odległym o 1½ mili od granicy Pruskiej, mil 3 od granicy dawnego Okręgu Krakowa, a ½ mili od kolei żelaznej Warsz:-Wiedeńs:, jest Gmach piętrowy z 2ma znacznemi Oficynami, z Zabudowaniami gospodarskiemi, z 6u wybornemi Piwnicami i Ogrodem, z wolnej ręki do pozbycia. Gmach ten w położeniu odosobnionem przyjemnym i zdrowym, pod każdym względem, bądź to na mieszkanie dla kilku rodzin, bądź na założenie znakomitej Fabryki, korzystnie użytym być może, już to dla tego, że oprócz bliskości drogi żelaznej, leży nad samą rzeką Przemszą, już to dla tego, że cały z cegły palonej wzniesiony, zapewnia trwałość i suchość mieszkania. Ktoby miał zamiar korzystania z bardzo umiarkowanych warunków kupna, które nawet na raty rozłożone być mogą, raczy głosić się osobiście na miejsce, lub listownie przez Stację Kromołów pod adresem: „do Jana Zielińskiego, w Siewierzu."

W zeszłą Środę, idąc ulicą Elektoralną, Rymarską, Przejazd, i Długą, zgubione zostały KLUCZYKI związane, większe i mniejsze, razem sztuk 6. Ktoby je znalazł, raczy oddać przy ulicy Elektoralnej, do domu Milewskiego pod Nr 749, na 1sze piętro, za przyzwoitą nagrodą.

Dnia 13 b m. o godz: 6 wieczorem, w Sali posiedzeń Rady Szczegółowej Szpitala Ewangielickiego w Warsz: przy ul: Karmelickiej pod Nr 2484, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1849, różnych artykułów ŻYWNOŚCI, dla tegoż Szpitala.

Gdy podpisany w mieście Bodzentynie Gub: Radomskiej, pod firmą własną utrzymujący HANDEL Win, Korzeni, Płucien, Sukien, Towarów łokciowych i krótkich, bawełnianych, wełnianych, Norymbergskich i innych, z końcem r. b. zwinąć postanowił, zamierza odbyć wyprzedaż zapasów swych w dniach 27, 28, i następnych Grudnia r. b. po znacznie zniżonych cenach, o czem ma honor interesowaną Publiczność zawiadomić.— Zarazem wzywa najuprzejmiej Dłużników swych, aby w przeciągu miesięcy 2ch z uiszczeniem przypadających od nich należytości pospieszyć raczyli, albowiem po upływie tego czasu, byłby zmuszony środkami znaglającemi należności swych dochodzić.— Bodzentyn d. 1 Grudnia 1848 r. — W. Kiniorski.

Do dóbr o 17 wiorst od Warszawy odległych, potrzebny jest od 1 Stycznia 1849, młody Człowiek do obowiązków EKONOMA, który w podobnych zatrudnieniach już poprzednio zostawał; chcący przyjąć takowe obowiązki, opatrzony w stosowne świadectwa, zechce zgłosić się do Płochocina na trakcie Błońskim, gdzie o bliższych warunkach dowiedzieć się może.


OSTATECZNA LICYTACJA 2ch KAMIENIC w Sierpcu Nr 1 i 2, odbędzie się dnia 6go Grudnia r. b. o godzinie 4 z południa, w Trybunale Płockim, w drodze beneficjalnej, a to od zniżonej summy Rsr. 3905 k. 15, (z której to summy pożyczki budowlane, wynoszące teraz w kapitale Rubli sr. 3755 kopiejek 15 pozostaną przy gruncie). — Miasto Sierpc, ludne i handlowne, leży na trakcie z Płocka do Brodnicy i Gdańska. Kamienice, roku 1847 świeżo wystawione, stanowią jedną całość, wyborną na urządzenie Domu Zajezdnego. Mają obszerne, widne i suche Piwnice, 7 Sklepów na dole; Salę z Balkonem i inne Lokale na 1m piętrze, dwie Izby w szczycie; dach kryty karpiówką; w podwórzu Stajnie, Drwalnie i t. d. Warunki przejrzeć można na gruncie, tudzież w Płocku w Kancel: W. Pisarza Trybunału; w Warszawie u W. Pietrusińskiego, dom Dra Malcza Nro 372, około Dobroczynności. Wadjum wynosi Rsr. 150, i potrąci się z szacunku.

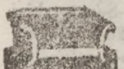
W domu pod Nr 2183 C, przy ulicy Konwiktorskiej, za nader pomierną cenę, kilka LOKALI, jest do wynajęcia od Nowego roku, i w każdym czasie.

Dnia 28 z. m. w Kancelarji Rejenta Bajer, przemienioną została przez Osobę niewiadomą, ALGIERKA; aby właściciel takowej szkody nie poniósł, raczy zgłosić się do tejże Kancelarji, gdyż przemieniona Algierka, jest większej wartości.— K. R.


Przy jednej z ludnych i do główniejszej części miasta Warszawy przylegających ulic, jest do zadzierżawienia na lat 3, poczynając od 1go Stycznia 1849 r., DOM masyw murowany, czyniący około 10,000 złp. rocznego dochodu. Bliższą o tem wiadomość powziąść można u Obrońcy Senatu Mecenasa Lastowieckiego.

Niżej podpisany, mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż zawiesiwszy obecnie istniejący od lat 8u w mieście Poznaniu handel mój DRZEWA, postanowiłem obecnie trudnić się interesami Komisyjno-Handlowemi Drzewa, i w tym celu z dniem 15 Listopada r. b. otworzyłem w M. Poznaniu, przy ulicy Strzelnej pod liczbą 28, Biuro Komisyjne pod firmą: KAROL HENRYK GOES i SPÓŁKA. Łaskawe zaufanie jakiem mnie Szan: Publiczność dotąd zaszczycać raczyła, nadto odpowiednie zamierzonemu prowadzeniu Biura Komisyjno-Handlowego Drzewa, stosunki ze znaczniejszemi Domami Handlowemi w Berlinie, Hamburgu, Szczecinie i Poznaniu, każą mi się spodziewać, iż Szanowna Publiczność i nadal względów swych nie odmówi, a usilnem staraniem mojem będzie godnie odpowiedzieć położonemu we mnie zaufaniu. — Karol Henryk *Goes*.

Jest do sprzedania KOLONJA we wsi Marcelinie Gminie Białołęka, włóka chełmińska z zasiewem ozimym, zabudowaniem, Domu mieszkalnego, Stodoły i Obory w dobrym stanie znajdującej się, za cenę umiarkowaną. Wiadomość na miejscu.


Garnitur MEBLI jesionowych, w dobrym stanie, i dwa ŁÓŻKA także, są do sprzedania przy ulicy Wiejskiej, naprzeciw Kościoła Sgo Alexandra, pod Nr 1739, w oficynie na 1m piętrze.

W domu Petyskusa Nro 473*b*, jest do najęcia od Nowego Roku, na kwartał lub dłużej **MIESZKANIE** z MEBLAMI, na 1szem piętrze od ulicy Senatorskiej, składające się z 6ciu Pokoi, Kuchni, Stajni i Wozowni.

W tych dniach nadszedł świeży transport MASŁA Litewskiego, którego w pałacu Hr. Zamojskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472, nabyć można funt po kop: 15½.


Dwa FORTEPJANY, jeden zupełnie nowy, drugi używany, z fabryki Bucholca, więcej jak o pół 7ej oktawy, są do sprzedania lub najęcia, pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie, na 1m piętrze.

SKLEP z Stancyjką i Piwniczką, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 749, obok Komory, zdatny na jaki bądź Handel, od Nowego roku 1849, za zł. 135 kwartalnie, do najęcia:— także 3 POKOJE na 1m piętrze od ulicy, odnowione, z Komórką, Piwnicą Górą, za Wolskiemi rogatkami, pod Nr 3100, gdzie Kaplica, od Nowego roku 1849, za zł. 108 kwartalnie, do wynajęcia. Wiadomość u Rządcy domu, lub u właściciela Milewskiego Kupca Nr 166, na rogu ulicy Mostowej.


Ktoby miał do zbycia POWÓZ mało używany, z fabryki Warszawskiej; niech zostawi adres pod Nr 586 przy ulicy Długiej, w Domu Zajezdnym, u Struża.

Z polecenia wyższej Władzy, w Inspektorjacie Aptekarskiej części czynnej Armji w Koszarach Radziwiłł: przy ulicy Górnej, w d. 25 Listop: (7 Grudnia) o godz: 11 z rana, odbędzie się licytacja in minus, na dostawę dla Warsz: Aptecz: Magazynu i Laboratorjum, Drzewa sosnowego opałowego, Furażu dla skarbowego konia, i Lodu do lodowni; w d. zaś 29 Listop: (11 Grudnia) przetarg. Każdy zatem mający chęć podjąć się wymienionej dostawy, winien jest złożyć przy deklaracji na stęplu 30 k., dowody kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz kaucję na Drzewo rs. 116, na Furaż rs. 23 k. 60. i na Lód rs. 15, która nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwróconą będzie. Bliższą informację szczegółowych warunków dostawy i licytacji, powziąść można w Kancel: wyż wymienionego Inspektorjatu. Nadmienia się przytem Interesentom, że deklaracje przyjmowane będą tylko do godz: 11 z rana.— Inspektor, Radca Stanu, D. *Vasilieff*. Pomocnik Insp:, Radca Dworu, J. *Sołowiew*.

Administracja Xięztwa Łowickiego. Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu nie przyjścia do skutku licytacji na 3-letnie wydzierżawienie FOXALU Skierniewickiego w drugim terminie, oznacza Administracja Xięztwa trzeci termin na dzień 23 Listopada (5 Grudnia) r. b., w którym Osoby mające chęć do zadzierżawienia Foxalu, w tymże w Skierniewicach najdalej do godziny 3 po południu stawić się zechcą, a to po zaopatrzeniu się w kwotę Rsr. 300 na wadjum potrzebną. Warunki do tej dzierżawy przepisane, każdego czasu u Aktuarjusza w Skierniewicach i w Biurze Administracji Xięztwa w Łyszkowicach, są do przejrzenia. — Łyszkowice dnia 6/18 Listopada 1848 roku.— Administrator Xięztwa, Rzeczywisty Radca Stanu, T. *Botwinko*. Sekretarz, F. *Staszewski*.

Dnia 22 z. m. w Kościele XX. Reformatów, między godz: 11 a 12 w południe, w czasie Exekwji, zgubionym został przez pewną Damę **FLAKON** en *Cristal de roche*, w srebro oprawny, z angielską mechaniką; za przyciśnięciem guzika, odskakiwał korek srebrny misternie wyrobiony. Uprasza się PP. Jubilerów i każdego innego, ażeby dostrzegłszy podobny Flakon, raczył za nagrodą zł. 26 gr. 20 lub więcej, jeżeli żądać będzie, złożyć do domu Nº 491 przy ulicy Miodo:, gdyż to było drogą pamiątką dla Osoby poszkodowanej.



Do głównego Składu Kawjoru przy ul: Nowo-Senatorskiej w domu pod Nr 477, nadszedł 3ci transport **KAWJORU** Astrachańskiego świeżego, zupełnie mało-solonego, z Kantoru Braci Sapożnikow; oraz ŁOSOSIA marynowanego elblągskiego, MINOGÓW elblągskich, i ŚLEDZI holenders:.
A. *Kucharkin*.

SALON z Balkonem, 3 POKOJE i Przedpokój, na 1m piętrze od frontu, oraz Kuchnia angielska, Komórka na drzewo i Piwnica; Lokal ten jest w domu Nr 167 obok Kościoła po-Paulińskiego, z wszelkiemi wygodami, w ładne obicia papierowe, każdego czasu do wynajęcia za zniżoną cenę.— W tymże Domu od ulicy Podwal na dole, POKÓJ duży w obicia papierowe, SKLEP, Pokoik, Kuchnia, Komórka i Piwnica, może być wynajęte każdego czasu na proceder.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.— Podaje do wiadomości, że dnia 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godz: 11 z rana, w Biurze Dyrekcji, odbędzie się licytacja głośna, na dostawę do Mennicy Materjałów chemicznych do manipulacji potrzebnych, jako to: Saletry, Gąbki, Kamienia winnego, Kremortartari, Spiritusu i t. p., stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za pretium fisci do licytacji, naznacza się rubli 69 k. 95, a wadjum rubli 7 wynosi. — P. o. Dyrektora, B. *Kołakowski*. Sekretarz, *Ginett*.

Dobra DĄBIE i DOMANICE z przyległościami, w Powiatach Łukowskim i Siedleckim, Gub: Lubelskiej położone, są do wypuszczenia w administrację. Interesenci, po bliższą informację, zgłosić się zechcą w Warszawie, w domu pod Nr 413, do zamieszkałego tam Urzędnika Biura Ordonanshauzu Klimkiewicza.



Przy ulicy Granicznej w domu Nro 971, na 1m piętrze od frontu, są do sprzedania MEBLE mahoniowe, bardzo mało używane, oraz Lustro wielkie stojące, Tualeta, Szafa jesionowa duża, Brązy do okien, Firanki i Dywany.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Dziś, Widowisko bezpłatne: *Talizman niewidzialności*. *Nowy rok*. *Tańce*; zakończy *Kantata*. — Na wszystkie miejsca, rozdane zostały Bilety, i tylko za takowemi wnijść będzie można.— Jutro, *Gizella*.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Trefniś*. *Kominiarz*.

Jan ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w *Londynie*, Teatru Wielkiego w *Warszawie*, ma zaszczyt uwiadomić Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE TAŃCÓW tak w swem mieszkaniu, jakoteż po Pensjach i w Domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Senatorskiej Nro 451, w domu przechodnim zwanym Kezlera, na 2giem piętrze od frontu, nad Cukiernią Grohnerta.

BROWAR

PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO

J. G. Schäfer & Komp.



podaje swym miejscowym jakoteż na prowincji zamieszkałym PP. Odbiorcom, iż Sprzedaż

PIWA BAWARSKIEGO

z świeżej fabrykacji

NA NACZYNIA,

z dniem 10go Listopada, już rozpoczęła się.